

Orbán walczy z „nieoliberalną demokracją”

7 maja 2021

Węgierski premier Viktor Orbán uważa, że nie ma już liberalnej demokracji. Została ona zastąpiona przez „liberalną niedemokrację”, bo liberałowie dążą obecnie do uzyskania „hegemonii opinii” poprzez narzucanie swojej politycznej poprawności. Między innymi z tego powodu państwa zachodnie straciły w ostatnich latach na atrakcyjności.



Orbán w wywiadzie dla słowackiego portalu Postoj.sk krytykuje wspomnianą polityczną poprawność. Ma ona służyć właśnie liberałom w napiętnowaniu i całkowitej dyskredytacji konserwatystów oraz chrześcijańskich demokratów. Tym samym w Europie stworzona została liberalna niedemokracja, która zastąpiła dotychczasową liberalną demokrację.

W związku z powyższym szef węgierskiego rządu uważa, że poprzez swoją politykę walczy z liberałami o wolność, sprzeciwiając się „hegemonii opinii”. Orbán nie chce więc, żeby węgierskie dzieci „za dwadzieścia lat żyły w kraju przypominającym Europę Zachodnią. Miała ona bowiem stracić na atrakcyjności w ostatnich dziesięcioleciach swojego

funkcjonowania.

Polityk nie neguje jednocześnie konieczności zmian na świecie, stąd nie jest antymodernistą. Zadaje jednak pytanie co z przeszłości chcemy przenieść do przyszłości. Lider Fideszu twierdzi, że przede wszystkim należy zachować wolność w postaci suwerenność na poziomie narodów i wolność indywidualną na poziomie jednostek.

Rozmowa dotyczyła także współpracy Węgier z innymi ośrodkami politycznymi. Orbán przyznał, że konieczne jest stworzenie nowej siły politycznej mogącej naciskać na Brukselę. Powinni w niej znaleźć się Węgrzy, Polacy, Hiszpanie, Włosi i grupy z innych państw. Nie wyklucza on nawet współpracy z Marine Le Pen, szefową francuskich narodowców.

Szef Fideszu nie omieszkał skrytykować przy tej okazji swojej dotychczasowej rodziny politycznej, a dokładniej szefa jej europarlamentarnej frakcji, Manfreda Webera. Jego zdaniem niemiecki polityk jest orędownikiem stworzenia „niemieckiej Europy”, w której jego kraj będzie dyktować innym narodom w jakim kierunku mają podążać.

Na tym przykładzie widać zresztą zmiany zachodzące w niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Za czasów Helmuta Kohla miała ona akcentować znaczenie państw narodowych, o czym nieżyjący już kanclerz Niemiec wprost mówił Orbánowi. Obecnie chadecy dostosowali się jednak do europejskiego liberalnego mainstreamu.

Zdjęcie: [European People's Party](#) (CC BY 2.0)

Na podstawie: Postoj.sk, Visegradpost.com

Źródło: [Autonom.pl](#)